VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Administracji i Cyfryzacji (nr 22)**

z dnia 22 maja 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Administracji i Cyfryzacji (nr 22)

22 maja 2013 r.

Komisja Administracji i Cyfryzacji obradująca pod przewodnictwem poseł **Julii Pitery (PO)**, przewodniczącej Komisji, przeprowadziła:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o dostępie do informacji publicznej (druk 1331)

W posiedzeniu udział wzięli: **Maciej Groń** zastępca dyrektora Departamentu Społeczeństwa Informacyjnego w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji wraz ze współpracownikami, **Henryk Gryz** naczelnik Wydziału Komunikacji Elektronicznej w Biurze Ministra w Ministerstwie Finansów, **Dariusz Zielecki** wicedyrektor Departamentu Administracji Publicznej w Najwyższej Izbie Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Ostrowska, Grażyna Kućmierowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Wojciech Miller** legislator z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Witam państwa. Otwieram 22. Posiedzenie Komisji Administracji i Cyfryzacji. Witam wszystkich przybyłych gości. Przypominam, że w dzisiejszym porządku obrad Komisji mamy pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o dostępie do informacji publicznej, druk 1331. Macie państwo opinię Biura Analiz Sejmowych, która została rozesłana. Chcę zapytać – przed przystąpieniem do procedowania – czy na sali są osoby wykonujące zawodową działalność *lobbingową*? Rozumiem, że nie ma. Przechodzimy do realizacji porządku obrad. Proszę, posła wnioskodawcę, pana posła Wójcika, o przedstawienie projektu.

Poseł Marek Wójcik (PO) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Tak naprawdę celem projektu ustawy jest zwiększenie dostępu do informacji publicznej i ułatwienie obywatelom odszukanie interesujących ich treści. Projekt powstał we współpracy – mimo, że jest to projekt poselski, ale powstał, we współpracy – z resortem administracji i cyfryzacji. Powstał w oparciu o ocenę funkcjonowania ustawy z 16 września 2011 r., która nowelizowała ustawę o dostępie do informacji publicznej. Przypomnę, że ta ustawa m.in. zakładała utworzenie centralnego repozytorium informacji publicznej (CRIP). Teraz – tak naprawdę – przy okazji tej ustawy, chcemy doprecyzować pewne przepisy związane z CRIP. Omówię teraz po kolei zmiany, które przynosi przedkładana, Wysokiej Komisji, nowelizacja.

Po pierwsze, wprowadza normę kolizyjną, która w przypadku styku różnych reżimów prawnych daje pierwszeństwo procedurom wynikającym z ustawy o dostępie do informacji publicznej.

Po drugie, ustawa tworzy podstawy prawne do funkcjonowania Scentralizowanego Systemu Dostępu do Informacji Publicznej (SSDIP). W założeniu wnioskodawców, ma być to aplikacja, która za darmo będzie udostępniana podmiotom, które są – w tym momencie – zobligowane do udostępniania informacji publicznej. Za pośrednictwem tej aplikacji, będą tworzone strony BIP tych podmiotów. Tego typu aplikacja, po pierwsze, będzie nieodpłatna i nie będzie obowiązkowa dla wszystkich podmiotów zobligowanych do udostępniania informacji publicznej. Te podmioty – często podmioty samorządowe – będą decydowały o tym, czy będą z nich korzystały. Jeżeli tak, to aplikacja będzie dostarczana im w sposób nieodpłatny. Korzystanie z aplikacji – z pewnością – pomoże usystematyzować strony BIP i ułatwi obywatelom odszukiwanie treści, którymi są zainteresowani.

Chcę zwrócić uwagę, że dla samorządów oznacza to również pewne oszczędności. Dziś strony BIP muszą być – tak naprawdę – administrowane i zajmują przestrzeń dyskową. Są to w rzeczywistości koszty, które tym samorządom, które zdecydują się na stosowanie SSDIP, odpadną. A są to koszty po stronie podmiotów zobowiązanych.

Trzecia zmiana, o której już wspomniałem jest związana – tak naprawdę – z doprecyzowaniem przepisów związanych z utworzeniem CRIP. Repozytorium zostało przewidziane nowelizacją, o której wspomniałem. Tam również zostały wyliczone wszelkiego rodzaju koszty, które ponosi administracja, a które są związane z utworzeniem CRIP i pracami nad realizacją tego projektu we właściwym resorcie. To tyle, dziękuję bardzo. Jestem oczywiście otwarty na państwa pytania.

Przepraszam, pani przewodnicząca. Gdybym mógł jeszcze nadmienić o jednej rzeczy… Bardzo cię cieszę, dlatego, że do projektu swoje uwagi zgłosił – tak naprawdę opinie przedstawił – Związek Województw Rzeczpospolitej Polskiej. Jest to opinia w zakresie dotyczącym projektu i jest – tak naprawdę – opinią bardzo pozytywną. Opiniodawcy zwracają uwagę, że są to rozwiązania potrzebne. W opinii zwracają uwagę również na szereg innych kwestii, które wynikają ze stosowania ustawy o dostępie do informacji publicznej. Jest to szereg materii, które nie są uregulowanie w tym projekcie ustawy. Ta ustawa tego nie zmienia. Jednak, rzeczywiście ta opinia pokazuje różnego rodzaju dylematy, przed którymi samorządy muszą stawać, gdy obywatele – inne instytucje lub organizacje pozarządowe – zwracają się do nich z wnioskami o dostęp do informacji publicznej. Opinia ze Związku Województw RP jest dość szeroka, natomiast, w tym zakresie, który dotyczy przedkładanej ustawy, jest pozytywna. Dziękują bardzo.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Proszę o zadawanie pytań. Czy ktoś z państwa chce zabrać głos? Bardzo proszę, pani poseł Bubula.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo. Być może, że sprawa jest wyjaśniona w uzasadnieniu, ale słuchając pana posła, chcę jeszcze dopytać. Czy nie będzie takiej sytuacji, że będzie swoista prawno-finansowa presja na tych uczestników całego przedsięwzięcia, którzy będą chcieli pozostać przy swoich samodzielnych systemach dostępu do informacji publicznej? Jeśli będzie bezpłatnie oferowana – a raczej z pieniędzy podatników – centralna baza danych, a raczej aplikacja, to można narazić się na zarzut niegospodarności korzystając nadal z czegoś, co będzie nadal opłacane bezpośrednio z samorządów. Czy rozważono taką sytuację? Sytuację pewnego przymusu prawno-finansowego, pod względem przepisów finansowych dla tych decydentów w samorządzie, którzy w ten sposób mogą być narażeni na zarzut formalny. Zarzut braku gospodarności, jeśli nie skorzystają z czegoś bezpłatnego i będą nadal korzystać z własnych płatnych systemów dostępu do BIP.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Proszę, panie pośle.

Poseł Marek Wójcik (PO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Pani poseł, nie widzę takiego zagrożenia. Myślę, że wartością tej ustawy jest to, że ta aplikacja będzie w sposób nieodpłatny udostępniana samorządom. Będzie na zasadzie samodzielności – tak naprawdę – przez te samorządy stosowana. Samorząd będzie wybierał sposób, w jaki udostępni informacje publiczne. Natomiast, jeżeli chodzi o kwestie związane z niegospodarnością, to możemy sobie wyobrazić różne sytuacje. Wyobrażam sobie sytuacje, w których podpisane są umowy – często na wiele lat – na obsługę stron związanych z BIP. Myślę, że wtedy samorząd będzie realizował te wydatki, które już poniósł i nikt nie będzie mógł zarzucić temu samorządowi niegospodarności. Takiego zagrożenia nie widzę, natomiast cieszę się, że tworzymy pewnego rodzaju rozwiązane, które – pewnie drobne – ale jakieś oszczędności, samorządom przyniesie. Przede wszystkim zrealizuje to cel nadrzędny, którym jest ujednolicenie dostępu do informacji publicznej. Jest to po to, aby osoba, która stara się wyszukać interesującą treść, ją znalazła. Aby to, nie było tak, że każdy podmiot w inny

sposób publikuje treści. Na dziś jest to faktyczne utrudnienie w dostępnie do informacji publicznej. Wejście w życie rozwiązań, które są przewidziane w ustawie, to zjawisko – w dużej mierze – wyeliminuje.

Pani przewodnicząca, podejrzewam, że pan dyrektor Groń, również w tej sprawie będzie chciał zabrać głos.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Społeczeństwa Informacyjnego w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Maciej Groń:

Dziękuję uprzejmie. Wysoka Komisjo, szanowni państwo. Chcę powiedzieć, że projekt stanowiska rządu nie jest jeszcze formalnie przygotowany i będzie opiniowany, ale MAC bardzo popiera ten projekt. Jest on bardzo potrzebny. Faktycznie może bardzo ułatwić funkcjonowanie BIP. Tak jak już kiedyś mówiłem na posiedzeniu Wysokiej Komisji, w Polsce jest ponad 16 tys. – prawie 17 tys. – BIP, które należą do ok. 70 tys. podmiotów. Zapotrzebowanie wydaje się bardzo duże i projekt wydaje się potrzebny. Będziemy bardzo usatysfakcjonowani, jeżeli to będzie przyjęte i będzie mogło być to wdrożone. Są to zmiany mało inwazyjne i wydają się bardzo potrzebne. Dziękuję bardzo, to tyle z mojej strony. Pan poseł powiedział praktycznie wszystko, więc nie mam wiele do dodania i nie chcę powtarzać tego, co powiedział pan poseł.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Czy jeszcze ktoś z państwa chce zabrać głos? Nie widzę. W związku z tym informuję, że zakończyliśmy pierwsze czytanie projektu z druku 1331. Zgłaszam wniosek o powołanie podkomisji do prac nad tym projektem. Chcę zaproponować dziewięcioosobowy skład. Proszę o zgłaszanie kandydatur. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Marek Wójcik (PO) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Ze strony PO, zgłaszam następujące kandydatury: pan poseł Waldemar Sługocki, pan poseł Piotr Tomański, pani poseł Maria Janyska, pan poseł Jacek Brzezinka. Ze strony PSL: pan poseł Zbigniew Sosnowski. Ze strony SLD: pan poseł Artur Ostrowski.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Przepraszam, chciałam spytać o parytety. Oprócz tego, są dla nas?

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Chcę prosić o zgłoszenie dwóch kandydatur z PiS.

Poseł Artur Górski (PiS):

Pani przewodnicząca, mamy kłopot. Nie zgadzamy się z takimi parytetami. Ponieważ, nie ma naszego przewodniczącego z Komisji, nie możemy – w tej chwili – zgłosić żadnego kandydata i brać udziału w pracach. Musimy się wstrzymać. Wnioskuję o przerwę. Kwestia parytetów w podkomisji, wymaga przedyskutowania. A w tej chwili nie ma wiceprzewodniczącego, który reprezentuje PiS i my bez niego, takiej decyzji podjąć nie możemy. Wnoszę o przerwę w pracach Komisji, abyśmy mogli tę sprawę przedyskutować. Nie godzimy się na taki podział.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Panie pośle, proponuję zwiększyć parytet PiS do trzech. Nie ma przedstawiciela SP. Próbowałam się skontaktować z panem posłem Siarką, niestety to się nie udało. Dlatego – w tej sytuacji – proszę zgłosić 3 kandydatury.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Pani przewodnicząca, proszę pozwolić, że po krótkiej naradzie, zgłosimy trzy nazwiska.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Jest to kwestia, jakiego czasu?

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Chcę zgłosić kandydaturę pana posła Górskiego, pana posła Złotowskiego i pana posła Mastalerka.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Świetnie. Dziękuję państwu bardzo. Czy państwo, wyrażacie zgodę na taki skład podkomisji? Nie ma sprzeciwu, czyli rozumiem, że skład został zaakceptowany. Zamykam posiedzenie Komisji. Proszę państwa posłów, członków powołanej podkomisji, o podejście do stołu prezydialnego. Dziękuję, państwu bardzo.